

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Sąd Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Czepiel

Protokolant: Marcin Pawlik

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014r. na rozprawie w Krakowie sprawy z powództwa: W. S.

przeciwko: (...) spółce akcyjnej w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę

### **I. zasądza od strony pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. na**

rzecz powoda **W. S.** kwotę **266 068 zł** (dwieście sześćdziesiąt sześć tysięcy sześćdziesiąt osiem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 179 200 zł (sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście złotych) od 4 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty;
- 8000 zł (osiem tysięcy złotych) od 16 listopada 2010r. do dnia zapłaty;
- 42 560 zł (czterdzieści dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt złotych) od 6 września 2010r. do dnia zapłaty;
- 1900 zł (jeden tysiąc dziewięćset złotych) od 16 listopada 2010r. do dnia zapłaty;
- 23 408 zł (dwadzieścia trzy tysiące czterysta osiem złotych) od 11 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty;
- 1045 zł (jeden tysiąc czterdzieści pięć złotych) od 16 listopada 2010r. do dnia zapłaty;
- 9955 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt pięć złotych) od 16 listopada 2010r. do dnia zapłaty;

przy czym odpowiedzialność strony pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. jest solidarna z odpowiedzialnością B. F. na podstawie nakazu zapłaty z dnia 8 lipca 2013 r. sygn.akt IX GNc 785/13

II. oddała w całości powództwo przeciwko stronie pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.;

III. zasądza od strony pozwanej (...) **spółki akcyjnej w W.** na rzecz powoda **W. S.** kwotę **23 321 zł** (dwadzieścia trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu przy czym odpowiedzialność strony pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. jest do kwoty 10 543 zł (dziesięć tysięcy pięćset czterdzieści trzy złote) solidarna z odpowiedzialnością B. F. na podstawie nakazu zapłaty z dnia 8 lipca 2013 r. sygn.akt IX GNc 785/13

IV. zasądza od powoda **W. S.** na rzecz strony pozwanej (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.** kwotę **10 017 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu:

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 9 maja 2014 r.**

Powód **W. S.** domagał się od pozwanych **B. F., (...) spółki akcyjnej w W.** oraz **(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.** zapłaty kwoty **266.068 zł** wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Powód wskazał, że 25 marca 2010 r. zawarł z pozwanym ad.1 B. F. umowę o wykonanie pokrycia dachu budynku pozwanej ad.3. Ostateczna wartość prac wyniosła 520 000 zł + VAT. Z kolei pozwany B. F. kilka dni wcześniej zawarł umowę o wręcz identycznej treści z pozwaną ad.2 (...) S.A., która na ww. inwestycji była generalnym wykonawcą (dalej w uzasadnieniu GW). Pozwany ad.1 zgłosił następnie pozwanej ad.2 powoda jako podwykonawcę robót dekarских, a ww. zgłoszenie zostało przez pozwaną ad.2 odebrane i przyjęte. Powód przystąpił do wykonywania prac.

W trakcie wykonywania prac pozwana ad.2 rozwiązała umowę z pozwanym ad.1, zgodnie oświadczając, że pozwany ad.1 nie wykonał umowy, przy czym strony porozumienia nie poinformowały powoda o rozwiązaniu umowy i powód kontynuował prace.

Następnie pozwana ad.2 zawarła umowę z przedsiębiorcą, który miał kontynuować wykonywanie prac powierzonych pierwotnie do wykonania pozwanemu ad.1 – to jest z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (dalej w uzasadnieniu – spółka (...)), która zobowiązała się do dokończenia ww. prac dekarских.

Powód nie wiedział o ww. okolicznościach i dalej kontynuował wykonywanie prac budowlanych, za które wystawiał kolejne faktury i wzywał do odbioru poszczególnych etapów prac. Wszystkie prace zostały przez stronę pozwaną ad.2 odebrane.

Z kolei strona pozwana ad.3 ponosi solidarną odpowiedzialność, albowiem inwestor wiedział o zawarciu z powodem umowy i nie sprzeciwił się temu.

Sąd wydał nakaz w postępowaniu upominawczym.

Pozwany ad.1 B. F. nie wniósł sprzeciwu od ww. nakazu, wobec czego nakaz wobec ww. pozwanego uprawomocnił się.

Strona pozwana ad.2 **(...) spółka akcyjna w W.** i strona pozwana ad.3 **(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.** wniosły sprzeciw od ww. nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu.

Strona pozwana ad.2 **(...) spółka akcyjna w W.** wskazała, że:

- powód nie został jej zgłoszony jako podwykonawca pozwanego ad.1 jak i spółki (...);
- spółka (...) nie zgłosiła powoda jako swojego podwykonawcę, a strona pozwana ad.2 zapłaciła spółce (...) ustalone wynagrodzenie;
- w umowach zawartych z pozwanym ad.1 i spółką (...) nie został wskazany zakres prac do wykonania przez podwykonawców, a jest to niezbędny warunek powstania solidarnej odpowiedzialności z art.6471 kc;
- nie wyraziła zgody na powierzenie prac powodowi i nie знаła warunków wykonywania prac przez powoda;
- nie została jej przekazana umowa zawarta przez powoda z pozwanym ad.1, a pismo pozwanego ad.1 z 25 marca 2010r. nie może stanowić podstawy do uznania, że w sprawie strona pozwana ad.2 wyraziła zgodę na powierzenie powodowi prac;
- niedorzeczne jest twierdzenie, że powód nie wiedział, że doszło do rozwiązania umowy z pozwanym ad.1 i że wykonanie prac zostało powierzone spółce (...), gdyż gdyby tak było to na budowie doszłoby do konfliktu pomiędzy

pracownikami powoda i spółki (...), z uwagi na tożsamy zakres prac, tymczasem powód nigdy nie domagał się usunięcia spółki (...) z placu budowy;

- na współpracę pomiędzy powodem i spółką (...) wskazują dokumenty dołączone do pozwu;

Strona pozwana ad.3 (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.** wskazała, że nie wiedziała, iż powód jest podwykonawcą na realizowanej inwestycji.

Pozwana ad.3 nie otrzymała od pozwanej ad.2 zawiadomienia o podpisaniu umowy o podwykonawstwo z powodem, ani osobiście ani poprzez inwestora zastępczego. Ponadto z dokumentacji inwestycji wynika zdaniem strony fakt, że wykonawcą robót dekarских oraz tarasowych miał być pozwany ad.1, który nie miał prawa zlecić prowadzenia tych robót dalszym podwykonawcom. Również podwykonawca spółka (...) nie został zgłoszony przez pozwaną ad.2. Pozwana ad.3 w całości zapłaciła pozwanej ad.2 za wykonane prace.

### **Sąd ustalił:**

W dniu 15 marca 2010r. pozwany ad.1 B. F. i strona pozwana ad.2 (...) spółka akcyjna w W. zawarli umowę o wykonanie robót budowlanych w budynku przy ul.(...) w K., których przedmiotem było wykonanie prac dekarских na inwestycji, której inwestorem była strona pozwana ad.3 (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Rozpoczęcie prac ustalono na dzień 26 marca 2010r., zakończenie na 26 maja 2010r. Jednocześnie ustalono terminy pośrednie, w tym wykonanie termo- i hydroizolacji dachu na 26 kwietnia 2010r. oraz tarasu na 17 maja 2010r.

Następnie pozwany ad.1 zawarł w dniu 25 marca 2010r. z powodem umowę pokrycia dachu budynku i powód siłami swojego przedsiębiorstwa przystąpił do wykonywania prac.

Pozwany ad.1 poinformował stronę pozwaną ad.2 o fakcie podpisania ww. umowy.

Pozwana ad.2 odebrała część wykonanych prac w dniach 7 kwietnia i 5 maja 2010r., a powód wystawił fakturę na kwotę 242 902 zł.

Tymczasem pozwani ad.1 i ad.2 porozumieniem z dnia 19 kwietnia 2010r. rozwiązali umowę wskazując jako przyczynę niewystarczający postęp prac, a wartość prac do tej pory wykonanych została zaliczona na poczet kar umownych, należnych pozwanej ad.2 z tytułu opóźnienia, przy czym ani wysokość tych kar, ani zakres i wartość prac nie została nigdzie wskazana. Następnie pozwana ad.2 zawarła umowę ze spółką (...) na wykonanie ww. prac, przy czym wartość umowy była taka sama jak wartość umowy zawartej z pozwanym ad.1. Powód nie został poinformowany o rozwiązaniu umowy z pozwanym ad.1 i zawarciu umowy ze spółką (...) i kontynuował prace.

W istocie spółka (...) nie przystąpiła do wykonywania żadnych prac i wszystkie prace zostały wykonane przez powoda.

W dniu 25 maja 2010r. powód i pozwany ad.1 zmienili termin wykonania prac i wartość wynagrodzenia.

Po koniec lipca 2010r. dokonano na budowie prób szczelności powierzchni tarasu i dachu oraz omawiano kwestię usunięcia usterek, które powstały w trakcie prac.

W listopadzie 2010r. pozwany ad.1 odebrał od powoda prace obejmujące warstwę izolacyjną tarasu i dachu.

Powód za otrzymane prace otrzymał jedynie część wynagrodzenia w kwocie 221 048,78 zł. Powód nie otrzymał pozostałej kwoty.

[dowód: umowy-k.45-61,70,153-214,217-234,240-247,pismo-k.62,protokoły-k.63,66,67,71,72, 77,79,80,84,93,95-97,236,251,253,255,257,261,263,265,266,312,313,317,318, porozumienie-k.64,65, faktury-k.69,73,85,101,235,250,252,254,256,272,315,320,notatka-k.78,oświadczenia - k.82,83, maile -k.86,112,pisma-k.98,99,103,108-110,215,216,238,269,270,,271,293,293, dowód zapłaty - k.316,321, zeznania świadków:A. L.-

k.382,383,T. W.–k.405,406,T. D.–k.406, 407, A. Ś. – k.408, A. K.– k.408,409, P. K.– k.410,411, A. R. – k.411, S. K. – k.411,412, A. K.– k.412,413, M. C. – k.425,426, zeznania powoda W. S. – k.427,428)

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków i powoda. Jeżeli chodzi o dokumenty to ważnymi dowodami w sprawie są umowy zawierane z udziałem stron. W szczególności umowy zawarte przez pozwaną ad.2 z pozwanym ad.1 i ze spółką (...) pozwalają na ustalenie, że obydwie ww.umowy opiewają na te same kwoty, chociaż nie jest kwestionowane przez pozwaną ad.2, że część prac zostało już wykonanych w ramach umowy zawartej z pozwanym ad.1. Co prawda w dokumentach sporządzonych przez pozwaną ad.2 ww. zakres prac nie został określony, ale uznając, że kwota zapłacona powodowi przez pozwanego ad.1 odpowiada zakresowi wykonanych prac to racjonalne jest przyjęcie, że zostało wykonanych około 30-40% prac (pozwany zapłacił powodowi około 220 tys.żł). Tymczasem pomimo wykonania tak znacznego zakresu prac, pozwana ad.2 zawiera umowę na dokończenie prac na tym samym poziomie wynagrodzenia, co z pozwanym ad.1.

Ww. umowy jak również porozumienie zawarte z pozwanym ad.1 pozwalają na ustalenie kolejnego istotnego faktu – a mianowicie, że K. N. – zastępca dyrektora oddziału pozwanej ad.2 był upoważniony do zawierania umów z podwykonawcami. Uwiarygadnia to zeznania powoda, który zeznał, że to właśnie z K. N. prowadził negocjacje dotyczące warunków na jakich wykona powierzone mu prace oraz że warunkiem powierzenia mu ww. prac do wykonania była zgoda na wprowadzenie pomiędzy powoda i stroną pozwaną ad.2 kolejnego podwykonawcy (pozwanego ad.1).

Na podstawie faktur wystawionych przez powoda Sąd ustalił wartość prac.

Na podstawie protokołów odbioru Sąd ustalił, że prace zostały prawidłowo wykonane.

Z kolei protokoły odbioru przywoływane przez pozwaną ad.2 nie mogą stanowić dowodu na jakiegokolwiek relacje pomiędzy powodem i spółką (...), albowiem są to protokoły sporządzone bez udziału powoda, który tym samym nie mógł kontrolować co pracownicy pozwanej ad.2 i spółki (...) wpisują do danego protokołu odbioru. Jedynym dokumentem, który zdaje się potwierdzać współpracę powoda i spółki (...) jest protokół odbioru prac z 15 listopada 2010r., gdzie obok podpisu prezesa spółki (...) widnieje podpis kierownika robót A. L., który jest pracownikiem powoda. Istotnie, taki podpis może sugerować, że pomiędzy powodem i spółką (...) występowała jakaś postać współpracy. Jednakże Sąd uznał za prawdziwe wyjaśnienie powoda, który wyjaśnił, że prace były wykonywane do lipca 2010r., a już po wykonaniu prac powód nie mógł uzyskać odbioru wykonanych przez siebie prac. Prace zostały odebrane dopiero w listopadzie 2010r. w takiej postaci jak w protokole i powód zgodził się na taką treść protokołu odbioru, aby uzyskać odbiór ww. prac. Nie oznacza to jednak, że spółka (...) w jakikolwiek sposób uczestniczyła w realizacji ww. prac.

Istotnymi dokumentami w sprawie są podpisane przez P. K. pisma wyjaśniające sytuację związaną z realizacją prac – w szczególności w zakresie w jakim P. K. wyjaśnia, że pozwana ad.2 rozwiązała umowę z pozwanym ad.1 z uwagi na opóźnienie w pracach i podpisała umowę na wykonanie tego zakresu prac ze spółką (...). W pismach tych używane są takie sformułowania odnoszące się do powoda jak: rzekomo wykonujący prace, czy (powód) nie jest znany stronie pozwanej ad.2.

Sąd przeprowadził także dowody z zeznań świadków, chociaż nie zostali przesłuchani wszyscy świadkowie pierwotnie dopuszczeni w sprawie. Przesłuchanie w charakterze świadków osób wymienionych poniżej oraz w powoda w charakterze strony pozwoliło na ustalenie stanu faktycznego w stopniu wystarczającym do wydania wyroku w sprawie.

I tak, świadek **A. L.** zeznał, że całość prac wykonali pracownicy powoda, że brygada wykonująca prace liczyła 10 osób, że nigdy nie współpracował ze spółką (...) i że ww. spółka nigdy nie wykonywała ww. prac. Świadek zeznał, że nie informował przedstawiciela pozwanej ad.3 o roli powoda w realizacji inwestycji. Sąd uznaje zeznania ww. świadka za wiarygodne.

Świadkowie **T. W.** i **A. K.** zeznali, że są dostawcami materiałów budowlanych i dostarczali na zamówienie powoda na ww. inwestycję budowę materiału budowlanego w postaci odpowiednio styropianów budowlanych do izolacji i membran na pokrycie dachowe. Sąd uznaje zeznania ww. świadków za wiarygodne.

Ważnym świadkiem w sprawie był **T. D.**, który potwierdził, że:

- jako prezes spółki (...) zawarł umowę ze stroną pozwaną ad.2;
- tak naprawdę to w spółce (...) osobą decyzyjną był K. N. – zastępca dyrektora oddziału strony pozwanej ad.2;
- spółka (...) nie dysponowała żadnymi pracownikami, przy pomocy których mogłaby wykonać przedmiotowe prace i nie wykonywała żadnych prac na ww. dachu,
- prace na ww. dachu wykonywali pracownicy powoda;
- spółka (...) nie zawierała żadnej umowy z powodem na wykonanie prac, które były przedmiotem umowy zawartej pomiędzy stroną pozwaną ad.2 i spółką (...);
- K. N. i pozwany ad.1 znali się i współpracowali ze sobą;

Sąd pragnie podkreślić, że jego zdaniem świadek szczerze przedstawił okoliczności związane z zawieraniem umowy ze spółką (...) i treść jego zeznań potwierdza zeznania i stanowisko powoda – tzn. każdy z nich (świadek i powód) przedstawiają stan faktyczny od swojej strony, ale ich zeznania budują analogiczny stan faktyczny.

Świadek **A. Ś.** potwierdziła, że K. N. to pracownik pozwanej ad.2 (zastępca dyrektora oddziału) z którym pracodawca świadka prowadził negocjacje co do warunków współpracy pozwanej ad.2 i pracodawcy świadka. Sąd uznaje zeznania świadka za wiarygodne.

Świadek **A. K.** – pracownik pozwanej ad.3 zeznała, że w trakcie realizacji inwestycji nie miała wiedzy o roli powoda na inwestycji. Sąd uznaje zeznania ww. świadka za wiarygodne.

Świadek **P. K.** zeznał, że:

- nie pamięta, czy doszło do zmiany osób wykonujących dane prace;
- na budowie zajmował się oceną wykonania prac;
- nie interesowało go, kto konkretnie wykonywał prace;

Zeznania świadka są skrajnie niewiarygodne zarówno z punktu widzenia racjonalnej oceny przedstawionych przez niego okoliczności faktycznych, jak i weryfikując jego zeznania z jego własnymi pismami sporządzonymi w okresie realizacji prac. Świadek potwierdził fakt rozwiązania umowy z pozwanym ad.1 oraz zawarcia umowy ze spółką (...), ale nie pamięta, kto faktycznie wykonywał dane prace i czy doszło do faktycznej zmiany pracowników na budowie. Sąd może zgodzić się z tym, że nie jest zadaniem kierownika kontraktu sprawdzanie, czyimi pracownikami są konkretne osoby wykonujące prace na danej budowie, ale w omawianej sytuacji **P. K.** informuje inwestora, że pozwany ad.1 wykonywał prace z opóźnieniem i dlatego rozwiązano z nim umowę i w to miejsce zawarto umowę ze spółką (...). I w wyniku takiej sytuacji kierownik kontraktu w ogóle nie wie, czy na budowę zgłosili się nowi pracownicy innego podwykonawcy. **P. K.**, który jest kierownikiem kontraktu obowiązującym do rozliczania inwestycji nie pamięta, czy w ogóle została przeprowadzona inwentaryzacja prac wykonanych przez pozwanego ad.1 tak, aby można było precyzyjnie ustalić zakres prac do wykonania dla spółki (...). Świadek z jednej strony pisze do inwestora, że powód nie jest znany stronie pozwanej ad.2 jako podwykonawca i określa powoda jako rzekomo wykonującego prace, a miesiąc wcześniej wzywa powoda do obecności na budowie w celu rozliczenia inwestycji. Świadek z jednej strony zeznaje, że rozliczał

prace badając, czy zostały one wykonane, a z drugiej strony zeznaje, że cały dzień pracy spędzał w pakamerze, z której wychodził na zakończenie dnia pracy.

Świadek **A. R.** zeznał, że:

- jako pracownik powoda wykonywał prace budowy dachu;
- nie kontaktował się z przedstawicielami strony pozwanej ad.3;

Sąd uznaje zeznania świadka za wiarygodne.

Świadek **S. K.** zeznał, że:

- ww. prace wykonywał powód i jego pracownicy, przy czym dla świadka od pewnego momentu powód wykonywał prace z ramienia spółki (...).
- nie informował przełożonych o niewłaściwym wykonywaniu pracy przez powoda, co ma o tyle znaczenie, że złe wykonywanie pracy było rzekomo przyczyną rozwiązania umowy z pozwanym ad.1;
- nie informował strony pozwanej ad.3, że powód jest podwykonawcą na inwestycji.

Sąd uznaje zeznania świadka za wiarygodne.

Świadek **M. C.** – pracownik strony pozwanej ad.3 zeznał, że w trakcie realizacji prac nie miał świadomości roli powoda na inwestycji. Sąd uznaje zeznania świadka za wiarygodne.

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron, przy czym ograniczył ww. dowód do przesłuchania powoda.

Sąd wysoko ocenia zeznania powoda **W. S.**. Powód zeznał zgodnie z prawdą, niejednokrotnie przedstawiając stan faktyczny w sposób, który wręcz potwierdzał okoliczności dla niego niekorzystne – przykładem jest np. wątek kontaktów powoda z inwestorem (stroną pozwaną ad.3), gdzie powód wskazuje, że jego bezpośrednie kontakty z inwestorem miały miejsce już po zakończeniu prac. Rzetelne przedstawienie przebiegu zdarzeń, znajdujące potwierdzenie w zeznaniach świadków, brak prób kreowania faktów korzystnych dla niego uwiarygadnia zdaniem Sądu zeznania powoda.

I tak, Sąd daje wiarę zeznaniom powoda, że powód:

- chciał podpisać umowę z pozwaną ad.2, a zawarcie umowy z pozwanym ad.1 zostało na nim de facto wymuszone – było to warunkiem powierzenia mu wykonywania prac – okoliczności związane z wykonywaniem prac nie dają jakichkolwiek podstaw do tego, że zawarcie umowy pomiędzy pozwanymi ad.1 i 2 miało jakiegokolwiek racjonalne przesłanki;
- nie wiedział o rozwiązaniu umowy z pozwanym ad.1 – powód logicznie wskazuje, że gdyby przyjąć porozumienie pomiędzy pozwanymi ad.1 i 2 za zawarte z przyczyn wskazanych w porozumieniu to po zawarciu porozumienia obecność powoda na placu budowy traci rację bytu. Tymczasem pozwana ad.2 cały czas traktuje powoda jako podwykonawcę, np. kierownik budowy z ramienia powoda zostaje ukarany karą pieniężną za nieobecność na naradzie, powód jest wzywany do przedłożenia dokumentów gwarancyjnych. Sąd w pełni zgadza się z oceną ww. działań pozwanej ad.2 jako niekonsekwentnych. I nie chodzi tu o typowe w takich sytuacjach tłumaczenie, że przecież nie jest obowiązkiem inwestora(tu GW) sprawdzanie, czyim pracownikiem jest konkretna osoba. Omawiana sytuacja sprowadza się do czegoś innego – nawet jeżeli przyjąć, że nie jest obowiązkiem pozwanej ad.2 weryfikowanie, czy wykonujący prace osoby są pracownikami pozwanego ad.1, czy jego podwykonawcy to z całą pewnością rzeczą pozwanej ad.2 była wiedza z kim ma zawartą umowę. I jeżeli nawet przyjąć, że pozwana ad.2 uznawała pracowników powoda i jego samego za pracowników pozwanego ad.1 to po rozwiązaniu umowy z pozwanym ad.1 nie było podstaw

i przyczyn kontaktowania się z powodem – wzywania go do przedłożenia dokumentów, karania jego pracowników za nieobecność na naradzie;

- podpisał protokół odbioru prac z uwzględnieniem spółki (...) nie dlatego, że współpracował z ww. spółką tylko dlatego, że to był warunek odbioru prac i rozliczenia ich;

- wykonał całość prac, a spółka (...) nie wykonała żadnego fragmentu ww. prac i nie współpracowała z powodem na żadnym etapie w wykonaniu ww. prac;

- nie miał w trakcie realizacji prac w ogóle żadnej świadomości istnienia i rzekomej roli spółki (...) na inwestycji;

- nie miał wiedzy o rozwiązaniu umowy z pozwanym ad.1 i zawarciu umowy ze spółką (...). Logicznie wskazuje powód, że w takich wypadkach przeprowadza się inwentaryzację wykonanych prac;

- prowadził wszelkie negocjacje z pracownikiem strony pozwanej ad.2 – K. N.i to on poinformował powoda, że niezbędne jest wprowadzenie do umowy pozwanego ad.1, który będzie według powoda swoistym pośrednikiem czy wręcz buforem pomiędzy nim i pozwaną ad.2, bo pozwany ad.1 nie dysponował pracownikami, którzy przynajmniej w części mogliby wykonywać ww. prace. Powód zwraca uwagę, że nawet w drobnym zakresie prac – to jest wylewki, której on nie przyjął do wykonania, pozwany ad.1 nie wykonywał tego fragmentu prac swoimi pracownikami, tylko zatrudnił kolejnego podwykonawcę. Oczywiście, nie ma obowiązku osobistego wykonywania prac, ale pozwany ad.1 nie dysponował także i kompetencjami niezbędnymi do wykonania ww. zakresu prac.

- nie ma wiedzy, czy pozwana ad.2 zawiadomiła pozwaną ad.3 o jego roli jako podwykonawcy, a on sam kontaktował się z pozwaną ad.3 już po zakończeniu prac. Powód logicznie zwraca uwagę, że gdy powstała potrzeba bezpośredniego kontaktu z inwestorem (pozwaną ad.3) to prace już zostały wykonane.

### **Sąd zważył:**

Powództwo przeciwko stronie pozwanej ad.2 jest uzasadnione i zostało uwzględnione, a powództwo przeciwko stronie pozwanej ad.3 jest nieuzasadnione i zostało oddalone.

Przedmiotem sporu są roboty budowlane i odpowiedzialność z art.647<sup>1</sup> kc inwestora (GW) za zobowiązania GW (kolejnego podwykonawcy) wobec podwykonawców. Zgodnie z treścią art.647<sup>1</sup> § 2 kc zostały wprowadzone do wewnętrznego porządku prawnego 2 tryby postępowania prowadzące do powstania odpowiedzialności za zobowiązania wykonawcy.

Pierwszy tryb przewidziany przez ustawodawcę to domniemanie akceptacji faktu wykonywania części prac zleconych GW przez podwykonawcę. Do spełnienia przesłanek tego trybu niezbędne jest dochowanie aktów staranności w postaci przedstawienia inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Wówczas, gdy w terminie 14 dni od przedstawienia w/w dokumentów inwestor nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie tej umowy. Tylko wówczas można dowodzić, iż inwestor poprzez swoją bierność w sposób domniemany wyraził zgodę na wykonywanie prac przez podwykonawcę.

Drugi tryb to zgoda inwestora. Zgodnie z dyspozycją art.647<sup>1</sup> § 2 kc do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. W tym miejscu powstaje pytanie o formę udzielania zgody. Możliwe są 2 rozwiązania: albo zgoda powinna być udzielona w odpowiedniej formie ze wskazaniem właściwego rygoru, albo też należy akceptować dowolną formę wyrażenia zgody. Zdaniem Sądu należy akceptować drugie rozwiązanie, to jest dowolną formę wyrażenia zgody przez inwestora. Co więcej, sama zgoda nie jest obwarowana żadnymi dodatkowymi obowiązkami. W razie wyrażenia zgody przez inwestora na wykonywanie części prac przez podwykonawcę nie są potrzebne dodatkowe akty staranności w postaci przedłożenia stosownej dokumentacji.

Wyróżnienie i wzajemne odróżnienie tych dwóch trybów jest niezbędne, albowiem z argumentacji powoda wynika, że nie rozróżnia on precyzyjnie ww. trybów. Tylko bowiem w pierwszej sytuacji dla powstania odpowiedzialności inwestora nie jest wymagana jego zgoda. Odpowiedzialność inwestora powstaje nawet w razie jego bierności. Ale żeby taka sytuacja wystąpiła wykonawca musi zachować określone akty staranności – tzn. przedstawić umowę lub jej projekt wraz z odpowiednią częścią dokumentacji. W sprawie taka sytuacja nie występuje, sam powód potwierdził, iż nie przesyłał stronie pozwanej umowy podwykonawczej.

Dla oceny zatem odpowiedzialności pozwanej ad.2 za zobowiązania pozwanego ad.1 niezbędna jest ocena, czy pozwana ad.2 wyraziła zgodę na zawarcie przez pozwanego ad.1 umowy z powodem. Powód utożsamia ww. zgodę z faktem, że pozwany ad.1 przesłał pozwanej ad.2 pisemną informację, że powód jest jego podwykonawcą, a pozwana ad.2 w odpowiedzi na ww. pismo nie zgłosiła żadnego sprzeciwu. Ww. okoliczności (to jest przesłanie pisemnej informacji o powierzeniu wykonania prac powodowi i brak sprzeciwu pozwanej ad.2) zostały potwierdzone w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Oczywiście można uznać, że takie zachowanie pozwanej ad.2 (jej bierność) oznacza domniemaną zgodę na wykonywanie prac przez powoda i na tym poprzestać analizę stanu faktycznego sprawy i motywów rozstrzygnięcia. Rzecz w tym, że wówczas treść art.647<sup>1</sup> kc byłaby w części zbędna. Skoro bowiem wystarczy przesłanie krótkiej pisemnej informacji, że powód jest podwykonawcą pozwanego ad.1 i fakt ten wraz z brakiem sprzeciwu pozwanej ad.2 wywołałby odpowiedzialność solidarną pozwanej ad.2 to powstaje pytanie, jaki sens miałyby wyodrębnianie dwóch trybów powstania odpowiedzialności odszkodowawczej wraz ze wskazaniem skutków przesłania umowy i projektu w sytuacji, gdy dokładnie takie same skutki wywołuje przesłanie zwykłej informacji (bez umowy i projektu) o podwykonawcy.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 29 kwietnia 2008r., III CZP 6/08, w której stwierdzono, iż zgoda inwestora może przyjąć dowolną formę w dostateczny sposób ujawniający ww. zgodę na konkretną umowę, z której wynika zakres jego odpowiedzialności solidarnej. Odnośnie tej tezy – w kontekście uzasadnianego orzeczenia – warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, uchwała została wydana w celu analizy poglądu, iż zgoda inwestora winna przybrać formę pisemną zgodnie z art.63 § 2 kc. W tym czasie pojawiła się bowiem linia orzecznictwa, która na podstawie ww. przepisu odrzucała inną możliwość wyrażenia zgody – poprzez ustną akceptację. SN odrzucił koncepcję stosowania art.63 § 2 kc do zgody inwestora, a konkluzją jego argumentacji był pogląd, że zgoda może przybrać dowolną formę dostatecznie ją (ww. zgodę) ujawniającą. Jednocześnie SN wyraźnie podkreślił, że musi to być zindywidualizowana zgoda na zawarcie konkretnej umowy, określająca konkretny zakres odpowiedzialności inwestora. Po drugie, SN prowadził rozważania wyraźnie odróżniając z jednej strony zgodę inwestora (przedstawioną w dowolny sposób), a z drugiej strony sytuację milczącej zgody inwestora jako szczególnej sytuacji akceptującej powstanie jego odpowiedzialności – w razie spełnienia aktów staranności. Tut. Sąd w pełni podziela wykładnię art.647<sup>1</sup> kc przedstawioną w ww. orzeczeniu i przeprowadza ją zgodnie z wykładnią SN.

Ze wskazanych powyżej przyczyn niezbędna jest dalsza analiza stanu faktycznego, gdyż Sąd nie postrzega pisma wysłanego stronie pozwanej ad.2 z informacją, że pozwany ad.1 powierzył wykonanie prac powodowi i brak sprzeciwu pozwanej ad.2 jako aktu staranności potwierdzającego jej zgodę na wykonywanie prac przez powoda, przy czym wskazać w tym miejscu należy, że zupełnie dowolne i nie znajdujące uzasadnienia w treści art.647<sup>1</sup> kc jest stanowisko, że dla powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora (GW) niezbędne jest wskazanie w umowie, jaki zakres prac może być powierzony podwykonawcy.

Punktem wyjścia dla rozważań jest przypomnienie relacji pozwanych z punktu widzenia realizacji inwestycji, gdzie pozwany ad.1 to kontrahent powoda, pozwana ad.2 to GW (i kontrahent pozwanego ad.1), a pozwana ad.3 to inwestor (i kontrahent pozwanej ad.2).

Następnie należy wskazać, że w stanie faktycznym występują okoliczności, które sprawiają, że sprawa nabiera swojej specyfiki, która jest istotna dla rozstrzygnięcia sporu. Po pierwsze, zakres umowy zawartej przez powoda z pozwanym ad.1 praktycznie rzecz biorąc w pełni pokrywa się z zakresem umowy zawartej pomiędzy pozwanym ad.1 i pozwaną ad.2. Oczywiście, nie jest to nic nadzwyczajnego, można bowiem spotkać się z takim sposobem



realizacji inwestycji, że jeden z wykonawców powierza wykonanie wszystkich przyjętych przez niego do wykonania prac kolejnemu podwykonawcy. Jednakże sytuacja taka wywołała pytanie do powoda, dlaczego – skoro pozwany ad.1 powierzył praktycznie całość powierzonych mu prac do wykonania powodowi (z wyjątkiem drobnego elementu prac – wylewki przed budynkiem, który też chciał powierzyć do wykonania powodowi, ale ten nie zgodził się na to) – to powód nie podpisał umowy bezpośrednio z pozwaną ad.2. Powód w odpowiedzi wskazał, że chciał to zrobić, ale taki był warunek pracownika pozwanej ad.2 – K. N., z którym negocjował warunki umowy. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powoda w ww. zakresie i jest to dla Sądu pierwszy sygnał, że w sytuacji, w której upoważniony pracownik GW negocjuje warunki i zasady wykonania określonych prac z powodem, a następnie wskazuje, że warunkiem ich wykonania będzie uwzględnienie roli dodatkowego przedsiębiorcy, który umiejscowiony zostanie pomiędzy negocjującymi stronami to wówczas należy uznać, że pozwana ad.2 wiedziała i zgadzała się na wykonanie prac przez powoda. Kolejnym charakterystycznym faktem w sprawie są okoliczności związane z rozwiązaniem umowy z pozwanym ad.1 i zawarciem umowy ze spółką (...). Przedstawione w pozwie twierdzenie, że powód nie wiedział o ww. sytuacji wydaje się wręcz niewiarygodne, jednakże postępowanie dowodowe potwierdziło stanowisko powoda. Ten brak powiadomienia powoda o zawartym porozumieniu, a wręcz ukrywanie przed powodem ww. faktu potwierdza, że pracownicy pozwanej ad.2 wiedzieli i godzili się z wykonywaniem prac przez powoda.

Co więcej, stanowisko pozwanej ad.2 mające na celu przekonanie Sądu o braku wiedzy i zgody na wykonywanie prac przez powoda jawi się jako niewiarygodne nie tylko w świetle twierdzeń powoda, ale przede wszystkim w świetle zachowania pozwanych ad.1 i 2. I tak, pozwana ad.2 zawiera umowę z pozwanym ad.1, chociaż warunki wykonania umowy i wartość umowy negocjuje bezpośrednio z powodem – jest to zachowanie dość niezwykłe, ale oceniając je jako samoistny fakt (bez powiązań z innymi faktami) można uznać, że takie zachowanie mieści się w swobodzie działalności gospodarczej. Następnie pozwana ad.2 zawiera umowę z pozwanym ad.1 i wkrótce potem powód rozpoczyna wykonywanie prac. Po około trzech tygodniach wykonywania prac pozwani ad.1 i 2 podpisują porozumienie rozwiązujące umowę z uwagi na opóźnienie w realizacji prac. I takie zachowanie należy ocenić jako możliwe. Pierwsza wywołująca zdziwienie okoliczność to rezygnacja pozwanego ad.1 z jakiegokolwiek wynagrodzenia, gdyż te zostały naliczone na poczet kar za opóźnienie – przy czym charakterystyczne jest, że termin wykonania prac jeszcze nie minął. Ale i w tym zakresie da się wyjaśnić zachowanie pozwanego ad.1 – ostatecznie to nie on ponosił koszty wykonania prac i nie on miał otrzymać wynagrodzenie za prace, więc można zrozumieć, że akceptował taką formę rozliczeń. Następnie jednak pozwana ad.2 zawiera umowę ze spółką (...) na dokładnie taką samą kwotę jak z pozwanym ad.1 i tego nie można już logicznie wyjaśnić. Jeżeli bowiem pozwany ad.1 (siłami pracowników powoda) wykonał jakiegokolwiek prace, a ich wartość została zaliczona na poczet kar za opóźnienie (na marginesie tylko przypomnieć należy, że w materiale dowodowym brak jest wskazania wysokości tych rzekomych kar za opóźnienie jak i inwentaryzacji prac wykonanych przez pozwanego ad.1 – chociażby zrobionej jednostronnie przez pozwaną ad.2) to oczywistym jest, że o tyle niższa winna być wartość umowy zawartej ze spółką (...). Kolejną, nie dającą się wyjaśnić (przy założeniu przyjęcia stanowiska pozwanej ad.2) wątpliwością jest kwestia zapłaty należności spółce (...). Otóż pozwana ad.2 zapłaciła ww. spółce wynagrodzenie za rzekomo wykonane przez nią prace. Oznaczałoby to, że pozwana ad.2 za wykonanie części prac zapłaciła dwukrotnie – raz pozwanemu ad.1 poprzez wzajemne potrącenie kar za opóźnienie z należnym pozwanemu ad.1 wynagrodzeniem i drugi raz spółce (...) i to za prace, które co prawda ww. spółka miała w zakresie umowy, ale których de facto nie wykonywała – skoro pozwana ad.2 sama potwierdza, że pozwany ad.1 wykonał część prac.

Wreszcie nie da się logicznie wyjaśnić zachowania pozwanego ad.1, który płaci ponad 200 000 zł powodowi, chociaż sam nie otrzymał wynagrodzenia za ww. prace od pozwanej ad.2. Oczywiście, można twierdzić, że pozwany ad.1 mógł poczuwać się do zapłaty za prace wykonane przez powoda, ale znowu przypomnieć należy, że to powód wykonywał prace, czyli jeżeli były jakieś opóźnienia to obciążały powoda. Sytuacja, w której jeden z wykonawców akceptuje stanowisko kontrahenta, że prace są prowadzone z opóźnieniem, a opóźnienie to jest spowodowane przez jego własnego podwykonawcę, akceptuje kary umowne za opóźnienie, ale sam tymi karami nie obciąża rzeczywistego sprawcę opóźnienia jest zupełnie niewiarygodna. Nie da się też wyjaśnić racjonalnie przyczyn, dla których pozwany ad.1 aneksował umowę z powodem w dniu w którym sam już był osobą trzecią z punktu widzenia realizacji inwestycji i np. nie mógł zapewnić powodowi dostępu do obiektu. Oczywiście, zachowanie pozwanego ad.1 nie może obciążać

pozwanej ad.2, ale to zachowanie nie występuje w oderwaniu od postawy pozwanej ad.2, a wprost przeciwnie – zachowanie obydwu ww. pozwanych było niezbędne, aby osiągnąć zamierzony cel to jest, aby powód kontynuował prace.

Opisane wątpliwości co do zachowania pozwanych ad.1 i 2 znikają, gdy stan faktyczny oceni się przez pryzmat stanowiska powoda, a stanowisko to znajduje potwierdzenie w zeznaniach ówczesnego prezesa spółki (...) – świadka T. D.. Otóż, zarówno rozwiązanie umowy z pozwanym ad.1, jak i zawarcie umowy ze spółką (...) miało charakter pozorny i za ww. czynnościami prawnymi nie szły jakiegokolwiek rzeczywiste działania – czy to rozliczenia prac wykonanych w ramach umowy zawartej z pozwanym ad.1, czy też wykonania prac przez spółkę (...). Pracownicy spółki (...) nigdy nie wykonywali prac pokrycia dachu, gdyż prace te w rzeczywistości wykonywali pracownicy powoda, a spółka (...) nigdy nie zawierała z powodem jakiegokolwiek umowy na wykonanie prac co potwierdził ówczesny prezes ww. spółki. To organizowanie przebiegu prac w taki sposób, aby powód pozostawał w nieświadomości co do porozumień i umów zawieranych przez pozwaną ad.2 potwierdzają nie tylko zeznania powoda, czy zeznania ówczesnego prezesa spółki (...), który potwierdził, że ww. spółka nigdy nie wykonywała prac dekarских na ww. inwestycji i nigdy nie kontaktowała się z powodem., ale nawet omówione powyżej zachowania pracowników pozwanej ad.2, którzy zeznawali, że dla nich nie było istotne, kto konkretnie wykonywał prace. To tłumaczenie co do zasady brzmi sensownie, bo z całą pewnością nie można tak rozumieć art.647<sup>(( 1))</sup> kc, że inwestor, czy GW wobec dalszych podwykonawców ma obowiązek sprawdzać, kto znajduje się na placu budowy, bo pozwalając na przeniknięcie na plac budowy pracowników osób trzecich naraża się na powstanie solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania swojego kontrahenta, który samowolnie (to jest nie pytając o zgodę) zlecił wykonanie powierzonych mu prac podwykonawcy. Art.647<sup>(( 1))</sup> kc nie tworzy konstrukcji zero/jedynkowej. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby prace na budowie wykonywał dalszy podwykonawca bez wiedzy i zgody inwestora lub GW – nie można zmuszać podwykonawcy, aby uzyskiwał zgodę inwestora, jeżeli podwykonawca uważa, że podmiot zlecający mu pracę jest rzetelny i wiarygodny. Rzecz w tym, że akurat w tej sprawie nie mogła wystąpić sytuacja, że pracownicy pozwanej ad.2 nie wiedzieli kto wykonuje prace – o ile poważnie traktować treść pisemnych wyjaśnień pozwanej ad.2 z okresu realizacji inwestycji i bezpośrednio po jej zakończeniu. Przypomnieć należy, że motywem rozwiązania umowy z pozwanym ad.1 i zawarcia umowy ze spółką (...) było odpowiednio opóźnienie w realizacji prac przez pozwanego ad.1 i – według pozwanej ad.2 – skuteczne przyspieszenie prac przez spółkę (...). Rzecz w tym, że wszystkie te prace wykonywała ta sama brygada budowlana – powoda. O ile zatem co do zasady można zgodzić się z tym, że trudno aby pracownicy inwestora wiedzieli w skład jakiej struktury organizacyjnej wchodzi pracownicy podwykonawców wykonujących kolejne prace, o tyle w omawianym wypadku mamy do czynienia z sytuacją, że osoby wykonujące prace powierzone pozwanemu ad.1 wykonują je w sposób prowadzący do opóźnienia i z tej przyczyny umowa z pozwanym ad.1 została rozwiązana, a w to miejsce zawarto umowę z innym przedsiębiorcą. Oczywiście jest zatem, że ta niefachowa i wolno pracująca brygada budowlana schodzi z placu budowy, a w to miejsce zgłaszają się inni robotnicy, którym należy wskazać front robót, zakres prac do wykonania, udzielić wszelkich informacji związanych z prowadzeniem inwestycji. Tymczasem takich działań nikt nie podejmuje i po rozwiązaniu umowy z pozwanym ad.1 żaden pracownik pozwanej ad.2 nie informuje pierwotnie wykonującą pracę brygadę, że nie mogą kontynuować prac i nikt nie bada i nie weryfikuje kto przystępuje do prac w imieniu spółki (...). Przecież ustalenie tego to rzecz podstawowa chociażby z punktu widzenia odpowiedzialności za szkody wywołane niewłaściwym wykonaniem prac.

Zwraca uwagę np. notatka z lipca 2010r. ze spotkania przedstawicieli między innymi pozwanej ad.2 i powoda. Powstaje pytanie w jakim charakterze pozwana ad.2 akceptowała powoda na ww. spotkaniu, skoro umowa z pozwanym ad.1 - zlecającym prace powodowi już dawno została rozwiązana. Natomiast brak jest na spotkaniu przedstawiciela spółki (...), która to spółka rzekomo wykonywała prace będące przedmiotem narady. Treść ww. notatki jest charakterystyczna także przy uwzględnieniu pisma pozwanej ad.2 do pozwanej ad.3 z grudnia 2012, w którym to piśmie pozwana ad.2 określa powoda jako rzekomo wykonującego pracę na ww. inwestycji i wskazuje, że powód nie jest jej znany. W takim wypadku powstaje pytanie w jakim celu w takim razie pozwana ad.2 wzywała powoda na naradę w lipcu 2010r.

Ww. przesłanki prowadzą do wniosku, że pozwana ad.2 wiedziała i godziła się z tym, że to powód wykonuje prace na inwestycji, wręcz – nie tylko wiedziała i godziła się z tym, ale tak zorganizowała przebieg prac, aby możliwe było ich dokończenie przez powoda bez jego wiedzy o rozwiązaniu umowy z pozwanym ad.1 i zawarciu umowy ze spółką (...).

Sąd daleki jest od przyjęcia, że zachowanie pozwanej ad.2 było celowym zachowaniem jej przedstawicieli (członków zarządu), a w każdym razie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do wysnucia takiej tezy. Jednakże niewątpliwie pozwana ad.2 desygnowała do negocjowania warunków umowy z podwykonawcami, zawierania z nimi umów i do nadzorowania przebiegu inwestycji – nie tylko z punktu widzenia postępu prac, ale w szerszym zakresie, także w zakresie rozliczania inwestycji i kierowania nią – pracownika średniego szczebla – K. N. – zastępcę dyrektora oddziału, który negocjował warunki współpracy z powodem i mając wiedzę o tym, że prace w istocie wykonuje powód podpisał porozumienie z pozwanym ad.1. W rezultacie należy uznać, że skoro upoważniony przez pozwaną ad.2 do nadzorowania i kontrolowania realizacji inwestycji pracownik nie tylko wiedział i godził się na wykonywanie prac przez powoda, ale wręcz sam w taki sposób zorganizował wykonanie tego zakresu prac, aby w całości wykonał je powód bez wiedzy o czynnościach prawnych, które de facto oznaczały, że powód nie miał prawa do kontynuowania prac to należy uznać, że takie działanie ww. pracownika obciąża pozwaną ad.2, a zgoda i akceptacja pracownika pozwanej ad.2 jest zgodą i akceptacją pozwanej ad.2.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I wyroku uwzględnił w całości powództwo przeciwko pozwanej ad.2 na podstawie art.647<sup>1</sup> § 1 i 5 kc, przy czym odpowiedzialność pozwanej ad.2 jest solidarna z odpowiedzialnością pozwanego ad.1 odpowiadającym na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481 kc i zasądził je od dat wskazanych w pozwie.

Natomiast powód nie wykazał odpowiedzialności inwestora – pozwanej ad.3 za zobowiązania pozwanych ad.1 i 2. W istocie powód wywodzi odpowiedzialności pozwanej ad.3 z tego, że pozwana ad.3 nie zgłaszała zastrzeżeń co do faktu wykonywania prac przez powoda i akceptował obecność pracowników powoda na terenie prowadzonej przez niego inwestycji. Z ww. przyczyn nie można uznać, że takie zachowanie spełnia wymogi aktów staranności z art.647<sup>1</sup> kc. Zresztą sam powód w swoim stanowisku i w zeznaniach nie twierdzi, że w ramach inwestycji miał chociażby szansę na rozmowę z przedstawicielami inwestora, a rozmowa ta przybrała taką postać, że można wskazać, iż wyraźnie lub swoim zachowaniem pozwana ad.3 wyraziła zgodę na wykonywanie prac przez powoda. Tak naprawdę pierwszy kontakt powoda z pozwaną ad.3 nastąpił już po wykonaniu prac, gdy powód próbował ustalić rolę spółki (...) w realizacji inwestycji.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie II wyroku oddalił w całości powództwo przeciwko stronie pozwanej ad.2 mając na uwadze treść art.647<sup>1</sup> § 1 i 5 kc

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 kpc zasądzając je od pozwanej ad.2 na rzecz powoda i od powoda na rzecz pozwanej ad.3.

Na koszty procesu zasądzone od pozwanej ad.2 na rzecz powoda składają się: opłata w kwocie 13 304 zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10 000 zł ustalona na poziomie około 1,5 stawki minimalnej w sprawie, gdyż poziom skomplikowania sprawy i nakład pracy pełnomocnika uzasadnia ustalenie wynagrodzenia na ww. poziomie, przy czym odpowiedzialność pozwanej ad.2 jest solidarna z odpowiedzialnością pozwanego ad.1 w granicach kwot zasądzonych w prawomocnym nakazie zapłaty.

Na koszty procesu zasądzone od powoda na rzecz pozwanej ad.3 składają się kwoty 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i kwota 10 000 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika ustalona na poziomie około 1,5 stawki minimalnej w sprawie, gdyż poziom skomplikowania sprawy i nakład pracy pełnomocnika uzasadnia ustalenie wynagrodzenia na ww. poziomie.